



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Nowe perspektywy i zadania historii języka polskiego

Author: Mirosława Siuciak

Citation style: Siuciak Mirosława. (2018). Nowe perspektywy i zadania historii języka polskiego. W: M. Pastuch, M. Siuciak, K. Wąsińska, W. Wilczek (red.), „Historia języka w XXI wieku : stan i perspektywy”. (S. 55-64). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Mirosława Siuciak

Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Nowe perspektywy i zadania historii języka polskiego

Historia języka jest dyscypliną niezwykle złożoną, wielonurtową, polimetodologiczną, a nade wszystko łączącą ustalenia wielu różnorodnych dziedzin nauki¹. Wszystko to jest konsekwencją faktu, że zarówno sama nazwa, jak również zakres dyscypliny, są niezmiernie pojemne, a odnoszą się do nieraz kontestowanego, jednak ciągle żywego w lingwistyce podziału ukształtowanego przez strukturalizm, tzn. podziału na językoznawstwo synchroniczne i diachroniczne. W polskiej tradycji badawczej tak zakreślone dychotomiczne podejście do języka przyniosło taki rezultat, że językoznawstwo synchroniczne zajmuje się zasadniczo opisem języka współczesnego, niezwykle rzadko sięgając do historycznych odniesień, gdyż badacza współczesności przeszłość nie interesuje z zasady. Ogląd diachroniczny – co oczywiste – znajduje odzwierciedlenie w badaniach historycznojęzykowych. Warto jednak zauważyć, że historia języka nie koncentruje się wyłącznie na opisywaniu językowej i komunikacyjnej zmienności, ale w jej zakres wchodzi także takie prace, które opisują teksty bądź zjawiska dotyczące konkretnego wycinka dziejowego, a więc mają w zasadzie charakter synchroniczny, jednakże traktowane są jako historycznojęzykowe ze względu na materiał pochodzący z przeszłości. Nasuwa się stąd wniosek, że nadrzędną cechą konstytutywną historii języka jako dyscypliny naukowej stał się sam przedmiot opisu, a nie jakaś wyraźnie sprecyzowana metodologia. O ile zatem w trakcie rozwoju nauki w ramach synchronicznego oglądu współczesnych

¹ Na ten fakt zwraca uwagę Stanisław Dubisz, według którego historia języka sumuje wyniki takich subdyscyplin, jak gramatyka historyczna, etymologia, dialektologia, onomastyka, tekstologia, stylistyka historyczna, a ponadto wchodzi w mocne dwustronne związki z literaturoznawstwem, kulturoznawstwem oraz naukami historycznymi (DUBISZ, 2010: 47).

zjawisk językowych wykształciło się wiele subdyscyplin i metod badawczych, takich jak np. socjolingwistyka, pragmalingwistyka, genologia lingwistyczna, lingwistyka formalna i wiele innych, o tyle historia języka pozostaje względem tych dyscyplin reaktywna.

Jedyną dziedziną, która wyemancypowała się z językoznawstwa historycznego, jest onomastyka. Przez dziesięciolecia przedmiotem opisu i zainteresowania tej dyscypliny była bowiem analiza nazw własnych pod kątem ich etymologii mającej z reguły umocowanie w przeszłości kulturowej i językowej. Z czasem ta metoda została jednak przeniesiona na analizę zjawisk współczesnej kultury i codzienności, co sprawiło, że wykracza ona obecnie poza utarte schematy dychotomicznego opisu języka. To znaczące poszerzenie pola zainteresowań oraz interpretacji faktów językowych doprowadziło do usamodzielnienia się onomastyki, ale zarazem też do jej izolacji. Od pewnego czasu obserwujemy bowiem wyraźne zamknięcie środowiskowe sprowadzające się chociażby do organizacji dość licznych, ale poświęconych wyłącznie tematyce onomastycznej konferencji oraz do całego szeregu periodyków i publikacji zbiorowych o tak właśnie zawężonym profilu badawczym. Dobitym wyrazem tego zjawiska jest fakt, że nawet ci badacze, którzy zajmują się funkcjonowaniem nazw własnych w przeszłości, nie identyfikują się już jako historycy języka, ale jako onomaści. Nie jest przypadkiem, że budzący spore zainteresowanie naukowe Kongres Historyków Języka nie spotkał się z żadnym odzewem ze strony polskiego środowiska onomastycznego. Opisywane fakty świadczą o tym, że postępująca specjalizacja metodologiczna w ramach oglądu materiału historycznego prowadzi i może – także w innych wypadkach – prowadzić do wyodrębnienia się oddzielnej dyscypliny naukowej, a co istotniejsze – możliwe jest częściowe przeniesienie metodologii wypracowanej na gruncie językoznawstwa diachronicznego na opis zjawisk obserwowanych współcześnie. Faktem jednak pozostaje, że takie zjawisko jest dość odosobnione.

Zaznaczyć także należy, że istnieją obecnie takie dziedziny językoznawstwa, które wykraczają lub wręcz programowo negują zaszczerpione przez strukturalizm dychotomiczne widzenie języka. Wymienić tutaj można chociażby językoznawstwo kognitywne, semantykę czy etnolingwistykę, a więc takie dyscypliny, które ogląd zjawisk obserwowanych we współczesnej polszczyźnie rozpatrują na szerszym tle, dostrzegając w nich uwarunkowania wynikające ze wspólnotowego charakteru kultury, tożsamości i myślenia. Takie podejście skłania do większego uwzględnienia kontekstu historycznego, ale ze względu na przedmiot obserwacji zawęża pole badawcze zasadniczo do analizy słownictwa (por. BAJEROWA, 2010).

W całych swoich długich dziejach sięgających XIX stulecia historia języka – tak jak wszystkie dyscypliny językoznawcze – bazowała na różnych paradygmatach naukowych², ale nie można stwierdzić, że wypracowała w tym

² Więcej na ten temat DUBISZ, 2010.

czasie jakieś szczególne, odrębne metody badawcze. Podkreślmy jeszcze raz, że specyfika tej dyscypliny sprowadza się do oglądu materiału pochodzącego z przeszłości, a nie do operowania jakimiś wyspecjalizowanymi tylko na jej użytek metodami. Istotnym zatem pytaniem pozostaje: czy przejmowanie przez nią metod wypracowanych na gruncie lingwistyki opisującej język współczesny jest prostą adaptacją, czy też przynosi nową jakość i przyczynia się do ich znaczącej modyfikacji?

Zazwyczaj diachroniczne ujęcie podejmowanych badań zostaje uszczegółowione w nazwie dyscypliny, jak np. stylistyka historyczna, semantyka historyczna, leksykologia historyczna, słowotwórstwo historyczne i wiele podobnych. Czym zatem różnią się wymienione chociażby dziedziny od tych ogólnych, niehistorycznych? Różnice nie sprowadzają się przecież jedynie do wykorzystania materiału z przeszłości, ale z całą pewnością te subdyscypliny prezentują inne spojrzenie na badane zjawiska i znacznie szerszy – wpisany nieraz w całe dzieje polszczyzny – ogląd.

Można się zastanawiać, dlaczego przy całym bogactwie badań zorientowanych na językową przeszłość nie wykształciła się na gruncie polskiej nauki na przykład socjolingwistyka historyczna, a więc dyscyplina, która w europejskim i światowym językoznawstwie funkcjonuje już od lat 80. XX wieku (*historical sociolinguistics*), doczekała się licznych monografii (ważne prace Joshuy Fishmana, Suzanne Romaine, Michaela Richtera i innych), a nade wszystko regularnie ukazujących się wydawnictw periodycznych³. Od początku XXI wieku pręźnie rozwija się też pragmalingwistyka historyczna, czego wyrazem stało się czasopismo „Journal of Historical Pragmatics” (BURKE, 2009: 11). Na gruncie polskiego językoznawstwa diachronicznego takie nurty się nie wykształciły, chociaż w licznych pracach można odnaleźć niewątpliwe wpływy omawianych metod badawczych.

Charakterystyczne dla polskiej lingwistyki historycznej wydaje się trwanie w pewnych zastanych schematach, a nawet jeżeli wprowadzane są nowsze metody oglądu materiału historycznego, to nie prowadzą one do wypracowania nowych subdyscyplin, wszystko raczej wrzucane jest do wspólnego worka pod nazwą „historia języka polskiego” czy też „językoznawstwo historyczne”. Obserwujemy bowiem w polskiej nauce ścieranie się dwóch postaw: pierwsza polega na dość drobiazgowym opisie wybranych elementów językowej przeszłości (z typową tylko dla nielicznej grupy badaczy tendencją do uogólniania), druga postawa znajduje wyraz najpełniej w koncepcjach Stanisława Borawskiego, który apelując o spojrzenie syntetyczne, postuluje już od wielu lat opis dziejów używania języka wpisanych w szeroki kontekst kulturowy i społeczny. Funkcję porządkującą w tej koncepcji pełni propagowane przez

³ Więcej na ten temat patrz BURKE, 2009: 10–17. Tam też bogata bibliografia dotycząca socjolingwistyki historycznej.

badacza pojęcie wspólnoty komunikatywnej rozumianej jako „zespół ludzi pozostających w bezpośrednim lub pośrednim kontakcie dzięki posiadaniu kodu komunikacyjnego” utrwalonego kulturowo, a więc „języka służącego do porozumiewania się w sprawach istotnych” dla bytu danej wspólnoty, jej „celów, działań, dążeń, zainteresowań i zagrożeń” (BORAWSKI, 2006: 31). Synteza dziejów używania języka miałaby więc zdaniem badacza polegać na opisie różnych wspólnot komunikatywnych zdefiniowanych w oparciu o różnorodne kryteria, np. regionalne, socjalne, celowościowe, instytucjonalne, stylistyczne, przy czym najważniejsza rola w hierarchii przypada wspólnotcie narodowej. Całość dziejów języka widzi zatem Borawski jako sumę językowych realizacji przenikających się użyć wspólnotowych (BORAWSKI, 2000). Propozycja ta ze wszech miar zasługuje na uwagę, ponieważ wprowadza porządek i wyraźnie definiuje cel opisu, dlatego też należy niezmiernie żałować, że pozostała jednak w dużej mierze konstruktem teoretycznym, a powstałe w oparciu o nią analizy nie układają się na razie w spojrzenie syntetyczne.

Pojęcie wspólnoty komunikatywnej jest w wielu punktach zbieżne ze stosowanym w światowej socjolingwistyce historycznej pojęciem wspólnoty interpretacyjnej. Podkreśla się w tej koncepcji społeczne funkcje języka, takie jak wyrażanie (i w pewnym zakresie tworzenie) relacji społecznych i politycznych, wyznaczanie celów i oczekiwań wspólnoty, budowanie więzi wewnętrznych i konsolidacja w obliczu oddziaływania wspólnot zewnętrznych. Prowadzi to do powstania dyscypliny, którą określa się często jako „społeczną historię języka” (BURKE, 2009: 12), uważaną przez jej zwolenników za projekt stosunkowo nowy, ale nie tyle wprowadzający jakieś nowe koncepcje, ile raczej podejmujący działania od lat praktykowane. Problem nie leży oczywiście w nazwie, ale w jasnym sformułowaniu celów badawczych i wyznaczeniu kierunków syntetycznego myślenia o dziejach języka wpisanych w dzieje kultury. W polskim językoznawstwie historycznym nurty socjologizujące nigdy nie zaznaczyły się zbyt wyraźnie, a raczej pewne ich elementy były wykorzystywane przy interpretacji zjawisk i procesów językowych (por. DUNAJ, 1980).

Kwestią także dość rzadko podejmowaną w polskich pracach historyczno-językowych jest związek opisywanych zjawisk z szeroko pojętym, ponadnarodowym kontekstem kulturowym; chodzi tu przede wszystkim o uwzględnienie tendencji sterujących sposobem używania języka na szerszym tle europejskim. Opis przeobrażeń, którym podlegała polszczyzna, a będących wynikiem zmieniających się uwarunkowań społecznych, kulturowych i komunikacyjnych, powinien uwzględniać bardziej niż dotychczas fakt, że polska wspólnota narodowa definiowała się z jednej strony w opozycji do innych wspólnot, z drugiej strony podlegała zjawiskom obecnym w całej europejskiej przestrzeni komunikacyjnej. Wielu badaczy europejskiej kultury podkreśla, że miała ona w znacznej mierze charakter uniwersalny, co przejawiało się stosowaniem w wielu sferach ludzkiej działalności wspólnego języka, narzucającego sposób ujmowania rzeczy-

wistości i regulowania relacji międzyludzkich (EVANS, 1998). Istniała bowiem zawsze w europejskiej przestrzeni potrzeba wspólnego języka, „lingua franca”; funkcję tę bardzo długo, bo aż do połowy XVII wieku, pełniła łacina, później – w ograniczonym już znacznie zakresie – język francuski, a od połowy XX stulecia angielski. Występowanie uniwersalnego środka komunikacji miało znaczące przełożenie na istnienie wspólnot zintegrowanych wokół jednego celu i reprezentujących spójny system wartości – taką rolę w Europie odgrywała bardzo długo wspólnota Kościoła katolickiego oraz wspólnota uczonych (zob. BURKE, 2009). Przekładało się to na kontakty językowe także w innych sferach komunikacyjnych: w dziedzinie prawa, dyplomacji oraz polityki informacyjnej i propagandy. Obok zawsze obecnych tendencji integrujących występowały też tendencje odwrotne, w których dominowało myślenie terytorialne powiązane z konstytuowaniem się coraz silniejszych państw narodowych. Istnienie wspólnot etnicznych musiało z czasem doprowadzić do wyemancypowania się języków narodowych, jednak proces ten należy widzieć szeroko, w kontekście społecznej potrzeby wyrażania istotnych kwestii wspólnotowych za pomocą środka komunikacji, który daną wspólnotę konstytuuje i umacnia. Inaczej mówiąc, przykładowo wielokrotnie opisywany proces kształtowania się polskiego języka ogólnego był emanacją tendencji występujących w europejskim kręgu kulturowym i w tym kontekście powinien być omawiany, oczywiście przy uwzględnieniu lokalnej specyfiki.

Na opis dziejów polszczyzny można też spojrzeć z perspektywy dyskursologicznej. Szczególnie ważną rolę w umacnianiu wspólnotowego myślenia i kształtowania tożsamości odgrywał dyskurs publiczny, który nie został dotąd objęty szerszymi badaniami, chociaż próby były już podejmowane (DUBISZ, 2005, HAWRYSZ, 2012, SIUCIAK, 2011), a w gronie historyków języka dostrzega się potrzebę opisu tego złożonego zjawiska (zob. SIUCIAK, 2016). Próbę wprowadzenia pojęcia dyskursu do analizy procesu historycznojęzykowego podjął już kilka lat temu Stanisław DUBISZ (2009), badacz ograniczył się jednak do zarysowania ramowych uwarunkowań występowania i rozwijania poszczególnych formacji dyskursywnych niepopartych analizami materiałowymi, dlatego też należy przyjąć, iż jego propozycja pozostaje w sferze deklaratywnej. Opis dziejów polszczyzny w kategoriach analizy dyskursologicznej wydaje się – mimo wielu trudności – zadaniem interesującym i ożywym z punktu widzenia dyscypliny o ponad stuletniej tradycji. Wymierne rezultaty mogłoby przynieść przyjęcie koncepcji francuskiej szkoły genologicznej, traktującej dyskurs jako rytuał społeczno-językowy związany z daną dziedziną życia i podlegający zmianom w związku z przekształceniami życia społecznego (GRZMIL-TYLUTKI, 2007: 34). Wprowadzenie takiej perspektywy pozwala na zastąpienie pojęcia stylu funkcjonalnego kategorią dyskursu, co może przełamać pewien impas, który obserwujemy od lat w opisie przekształceń stylowo-funkcjonalnego zróżnicowania polszczyzny. W badaniach diachronicznych, zorientowanych na analizę

wyznaczników stylowych, koncentrowano się dotąd głównie na kształtowaniu się specjalistycznego słownictwa oraz na trwałych determinantach tekstów tworzących spektrum gatunkowe danej odmiany funkcjonalnej (por. SKUBALANKA, 1984). Dlatego też dotychczasowe opracowania wydają się niepełne i w pewnym sensie wybiórcze, chociaż docenić należy, że pewne koncepcje są cały czas udoskonalane (por. DUBISZ, 2015). Wydzielenie w sferze komunikacji publicznej dziedzin społecznej aktywności oraz obszarów organizujących życie wspólnotowe pozwoliłoby na bardziej wszechstronny opis kształtowania się praktyk komunikacyjnych uwarunkowanych etapami społecznego i cywilizacyjnego rozwoju oraz trwałymi i podlegającymi przeobrażeniom czynnikami kulturowymi. W zorientowanych diachronicznie badaniach nad dyskursem można się skoncentrować zarówno na trwałych determinantach pozasystemowych (społeczno-sytuacyjnych oraz ideologiczno-podmiotowych), jak i na przekształcaniach strategii dyskursywnych wyłaniających się z tekstów konstytuujących dyskurs. Istotne w opisie zrytualizowanych form społecznego działania językowego jest też odtworzenie obrazu świata konstruowanego w ramach poszczególnych dyskursów, przedstawienie hierarchii podmiotów oraz układu ról społecznych i intencjonalnych uczestników, a także opis gatunków związanych z daną sferą działalności komunikacyjnej.

Kluczowe dla niniejszych rozważań staje się pytanie: jakie nowe perspektywy wyłaniają się przed badaczami zajmującymi się opisem językowej przeszłości? Wydaje się, że szans na rozwój dyscypliny upatrywać należy w dwóch przesłankach. Po pierwsze zauważamy, że sytuacja jest obecnie zupełnie odmienna od tej, która wyznaczała funkcjonowanie językoznawstwa diachronicznego w XX stuleciu, co wynika głównie z zachodzących w ciągu ostatnich kilkunastu lat przemian cywilizacyjnych związanych z rozwojem technologii cyfrowych, które niebawem poszerzyły możliwości dostępu do materiału badawczego. Z drugiej strony natomiast rozwój nauki otworzył nowe perspektywy wykorzystania metod współczesnej lingwistyki w celu scharakteryzowania złożonych i wielowymiarowych procesów przekształceń komunikacji językowej. Wydaje się jednak, że należałoby wyjść poza prostą adaptację i skoncentrować się na wypracowaniu takich metod opisu zjawisk historycznych, które byłyby adekwatne dla diachronicznego oglądu, tzn. ujmowałyby językową komunikację jako proces, w którym można wskazać zarówno trwałe determinanty, jak też elementy podlegające przeobrażeniom. Tak sprofilowane próby były już podejmowane⁴, ale nie doprowadziły jeszcze do wykrystalizowania się spójnej, mającej szerszy zasięg wizji badawczej, a raczej przyniosły szereg analiz cząstkowych, składających się na projekt genologii historycznej.

⁴ Pionierską rolę w adaptacji metod lingwistyki tekstu i genologii lingwistycznej dla potrzeb diachronicznego oglądu wyznaczały organizowane w Instytucie Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego cykliczne konferencje „Gatunki mowy i ich ewolucja”, których pokłosiem jest pięć obszernych tomów (OSTASZEWSKA, red., 2000, 2004, 2007, 2011, 2015).

Porównanie badań historycznojęzykowych prowadzonych współcześnie z wcześniejszymi, chociażby z drugiej połowy XX wieku, uwydatnia ogromne rozdrobnienie obecnych inicjatyw badawczych i koncentrację na szczegółach, co powoduje, że zaciera się obraz całości. Paradoksalnie przyczynił się do tego wspomniany już ogromny rozwój technologiczny, dzięki któremu mamy swobodny dostęp do takiej liczby tekstów źródłowych, o jakiej naszym poprzednikom nie mogło się nawet śnić. Nie zmienia to jednak faktu, że największe dzieła syntetyzujące dzieje polszczyzny ogólnej i regionalnej powstały w ubiegłym stuleciu. Wydaje się, że autorom tych prac, spędzającym długie godziny na poszukiwaniu rozproszonych tekstów po archiwach i bibliotekach, na odczytywaniu manuskryptów i starodruków w zaciszu czytelni, przyświecała jednak pewna wizja i swoisty rozmach w podejmowaniu wyzwań badawczych, czego dzisiaj trochę brakuje. Być może jesteśmy na takim etapie rozwoju nauki, który nie sprzyja myśleniu syntetycznemu. Wynika to po części ze współczesnych uwarunkowań kulturowych i badawczych, w których dominuje fragmentaryczny opis rzeczywistości. Nie chodzi w tym miejscu o zanegowanie wartości prac koncentrujących się na analizach szczegółowych, dogłębnych i dobrze udokumentowanych, ale o zwrócenie uwagi na fakt, że drobiazgowy opis wybranych problemów nie przybliżył nas do obrazu całości. Pisał o tym już kilkanaście lat temu Stanisław Borawski: „Wynikiem badawczej aktywności historyków języka jest obfity dorobek publikacyjny. Byłoby to powodem do znacznej satysfakcji, gdyby wielka liczba prac układała się w spójny obraz dziejów polszczyzny” (BORAWSKI, 2000: 15). Można nawet odnieść wrażenie, że ten spójny obraz coraz bardziej się rozmywa.

Są jednak również wyraźne powody do optymizmu. Nie do przecenienia pozostaje fakt, iż rozwój technologiczny przyniósł dynamiczny rozwój bibliotek cyfrowych, spowodował powstanie i nieustanne doskonalenie dostępnych w sieci elektronicznych słowników rejestrujących zasoby dawnej polszczyzny, tworzenie baz danych oraz programów pozwalających na coraz bardziej efektywne wyzyskiwanie i opisywanie materiału historycznego. Wszystkie te udogodnienia pchnęły językoznawstwo diachroniczne na nowe tory. Na razie najbardziej wymiernym efektem tych przemian technologicznych są elektroniczne słowniki, niezwykle przydatne dla celów badawczych i dydaktycznych. Rezultaty pozostałych rozwiązań technicznych będą z pewnością widoczne w nieodległym czasie. Narzuca się tutaj jednak jeden podstawowy postulat: aby były to działania zintegrowane, co przecież w dobie nieograniczonych niemal kontaktów jest w pełni możliwe⁵.

⁵ Ciekawą inicjatywą w tym zakresie są cykliczne spotkania organizowane przez Pracownię Metodologiczną Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod nazwą „Lunch z humanistyką cyfrową”, które są dostępne w sieci online, co stwarza szeroką platformę wymiany myśli i naukowej dyskusji. Więcej na ten temat można się dowiedzieć pod adresem: <http://scriptores.pl/dhlunch>.

Najbardziej palącą, a zarazem ambitną i trudną w realizacji potrzebą, wydaje się nowa synteza dziejów polszczyzny, gdyż fundamentalne dzieło obowiązujące do dzisiaj w dydaktyce akademickiej – czyli *Historia języka polskiego* Klemensiewicza – nie jest obecnie wystarczające, nie tylko dlatego, że liczy już sobie pół wieku, ale przede wszystkim z tego względu, że powstało w określonym paradygmacie naukowym charakterystycznym dla połowy XX stulecia. Tę metodologiczną niewspółmierność do współczesnego oglądu naukowego pokazuje dobitnie napisana przez Irenę Bajerową kontynuacja dzieła Klemensiewicza będąca uzupełnieniem i rozszerzeniem o historię języka polskiego w latach 1939–2000 (BAJEROWA, 2003). Obie wymienione, niezwykle ważne prace, odzwierciedlają XX-wieczny sposób patrzenia na dzieje polszczyzny, z istotnym dla tego paradygmatu podziałem na zjawiska mieszczące się w ramach zewnętrznej i wewnętrznej historii języka. Nieco inne podejście prezentują natomiast najnowsze opracowania diachroniczne, które zakładają holistyczny opis procesów językowych uwzględniający ustalenia nauk historycznych, społecznych i kulturoznawczych.

Biorąc pod uwagę postępujący rozwój nauki, przyrastanie wiedzy oraz współistnienie wielu metodologii, wydaje się, że nie jest dzisiaj możliwe stworzenie jednej syntezy dziejów polszczyzny. Bardziej wykonalne i uzasadnione wieloma względami (od badawczych po dydaktyczne) wydaje się opracowanie kilku monografii o charakterze syntezującym wiedzę o rozwoju języka polskiego od jego początków aż po współczesność z uwzględnieniem uwarunkowań regionalnych, społecznych i kulturowych. A osiągnąć te cele można, odwołując się chociażby do wspomnianych już metod socjolingwistyki historycznej, komunikologii, analizy dyskursu i genologii diachronicznej, a także do innych osiągnięć współczesnej lingwistyki. Z całą pewnością najbardziej potrzebna dla całego środowiska historycznojęzykowego jest jakaś wspólna, ożywcza wizja opisu dziejów polszczyzny, nowa idea, wokół której mogłyby się rozwijać subdyscypliny, co w efekcie doprowadziłoby do powstania opracowań syntetycznych, ukazujących rozwój języka polskiego z różnych punktów widzenia.

Literatura

- BAJEROWA I., 2003: *Zarys historii języka polskiego 1939–2000*. Warszawa.
- BAJEROWA I., 2010: *Czy i jak historia języka może skorzystać z propozycji kognitywizmu?* „LingVaria”. T. 5, nr 2 (10), s. 37–44.
- BORAWSKI S., 2000: *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*. Warszawa.
- BORAWSKI S., 2005: *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*. W: BORAWSKI S., red.: *Rozprawy o historii języka polskiego*. Zielona Góra, s. 13–62.

- BORAWSKI S., 2006: *Odmiana języka i gatunek mowy jako pojęcia sterujące w opisie dziejów języka*. W: BORAWSKI S., HAWRYSZ M., red.: *Zielonogórskie seminaria językoznawcze 2005*. Zielona Góra, s. 11–30.
- BURKE P., 2009: *Języki i społeczności w Europie wczesnonowożytnej*. Przeł. A. SZUREK. Kraków.
- DUBISZ S., 2005: *Komunikacja publiczna w dziejach polszczyzny*. W: BORAWSKI S., red.: *Rozprawy o historii języka polskiego*. Zielona Góra, s. 213–252.
- DUBISZ S., 2009: *Dzieje języka polskiego jako problem badawczy w pracy historyka języka*. „Poradnik Językowy”, z. 3, s. 19–34.
- DUBISZ S., 2010: *Historia języka polskiego – „wczoraj, dziś, jutro”*. „LingVaria”. T. 5, nr 2 (10), s. 46–51.
- DUBISZ S., 2015: *Językoznawcze studia polonistyczne (pisma wybrane, uzupełnione, zmienione)*. T. 3: *Stylistyka – retoryka – translatoryka*. Warszawa.
- DUNAJ B., 1980: *Pochodzenie polskiego języka literackiego*. „Język Polski”. R. 60, s. 245–254.
- EVANS R.J., 1998: *The Language of History and the History of Language*. Oxford.
- GRZMIL-TYLUTKI H., 2007: *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*. Kraków.
- HAWRYSZ M., 2012: *Polemiczna twórczość Marcina Czechowica w perspektywie genologii lingwistycznej*. Zielona Góra.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1976: *Historia języka polskiego*. Warszawa.
- OSTASZEWSKA D., red., 2000: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 1: *Mowy piękno wielorakie*. Katowice.
- OSTASZEWSKA D., red., 2004: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 2: *Tekst a gatunek*. Katowice.
- OSTASZEWSKA D., red., 2007: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 3: *Gatunek a odmiany funkcjonalne*. Katowice.
- OSTASZEWSKA D., red., 2011: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 4: *Gatunek a komunikacja społeczna*. Katowice.
- OSTASZEWSKA D., PRZYKLENK J., red., 2015: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 5: *Gatunek a granice*. Katowice.
- SIUCIAK M., 2011: *Przejawy dyskursu publicznego w dawnych tekstach prawnych*. „Język Polski”. R. 91, z. 1, s. 50–57.
- SIUCIAK M., 2016: *Dyskurs publiczny w perspektywie diachronicznej*. W: WITOSZ B., SUJKOWSKA-SOBISZ K., FICEK E., red.: *Dyskurs i jego odmiany*. Katowice, s. 350–357.
- SKUBALANKA T., 1984: *Historyczna stylistyka języka polskiego*. *Przekroje*. Wrocław.

New Perspectives and Challenges in the History of the Polish Language

Summary

Studying history of language is the oldest area of linguistics, as its beginnings can be traced back to the 19th century. Hence, it has functioned and developed under changing scientific paradigms, adopting their methods of description and ways of approaching research material. The subject of interest in the discipline is particularly broad, as it encompasses the entirety of texts and phenomena that appeared in the past. The description of linguistic phenomena in broad cultural and social context remains the main objective of historical linguistics; as a result, it benefits from the insights provided by many disciplines such as history, sociology, communication studies, cultural studies, and literary criticism.

The 21st century brought new opportunities for the development of historical linguistics, which was enabled by two factors: development of digital technologies and the Internet and

emergence of new research methods. The former has widened the access to historical material thanks to digital libraries and the development of electronic dictionaries which register lexical resources in different stages of language evolution. The latter has made it possible to present a new synthesis of the history of Polish from the perspective of such disciplines as historical sociolinguistics, linguistic genre studies, and communication studies.

Słowa kluczowe: historia języka, metody badawcze, źródła, synteza

Key words: historical linguistics, research methods, sources, synthesis